

Sztuka kochania



OWIDIUSZ

Sztuka kochania

TEŁUM. JULIAN EJSMOND

KSIĘGA PIERWSZA

I

Jeżeli ktoś z was, Rzymianie,
nie wie, co miłości sztuka
dokazać jest dzisiaj w stanie,
niech w tej książce wiedzy szuka.

Niechaj uważnie odczyta
utworu tego stronicę,
a potem niechaj stosuje
przepisy moje w praktyce.

Sztuką jest kierować okręt
przez oceanu otchłanie.
Sztuką — jazda na rydwanie.
Sztuką jest też miłowanie...

Nie Ty sztuki tej tajemnic
nauczyłeś mnie, Febusie¹.
Nie zdradziły ich swym śpiewem
leśne ptaszyny milusie...

Nie zjawiała mi się Klio²
ani jej siostry-boginie,
jak Hezjodowi³, gdy stado
paś ongi w Askry⁴ dolinie. —
Doświadczenie jest mi dzisiaj
przewodnikiem mym jedynie...

II

Młody żołnierzu, co pragniesz
służyć i okryć się chlubą
pod znakiem słodkiej Wener⁵...
najpierw — znaleźć swoją lubą.

Następnie — zdobądź jej miłość.
Zdobywszy — umiej zachować.

¹*Febus* a. *Feb* (mit. gr.) — przydomek Apolla, boga słońca. [przypis edytorski]

²*Klio* (mit. gr.) — muza historii. [przypis edytorski]

³*Hezjod* — gr. poeta epicki, ur. między 850 a 700 p.n.e., autor m. in. poematu *Prace i dni*. [przypis edytorski]

⁴*Askra* — miasto w środkowej Grecji, w pobliżu gór Helikonu. [przypis edytorski]

⁵*Wenera* a. *Wenus* (mit. rzym.) — bogini miłości. [przypis edytorski]

Całe działania zaczepne
według moich rad przeprowadź.
Jestem pewien, przyjacielu,
nie będziesz tego żałować...

III

Gdy od więzów jesteś wolny,
korzystaj z pomyślnej chwili,
wybierając tę, czar której
całe życie tve umili.

Wiedz, że owa piękność słodka
nie zstąpi ku tobie z nieba
na lekkich wiatorku skrzydłach...
Znaleźć ją na ziemi trzeba.

Mysliwiec wie, kędy⁶ w sidła
szybkiego jelenia złowi,
wie, gdzie może stawić czoło
okrutnemu odyńcowi.

Ptasznik zaś — w jakich zaroślach
zastawić ma lep na ptaki.
Rybak — w jakiej wodzie chwycić
karpie, liny i szczupaki.

Ty, co kobiecej piękności
szukasz wśród ziemskich padołów,
naucz się znajdować miejsca,
gdzie obfity będzie połów...

Nie potrzebujesz w tym celu
podróżować po mórz fali —
nie potrzebujesz twej lubej
szukać w lazuruwej dali.

Perseusz⁷ niech Andromedę⁸
sprowadza z Indii spalonej —
pasterz frygijski niech w Grecji
szuka kochanki i żony.

Sam Rzym tyle pięknych kobiet
w swoich starych murach mieści
iż — rzec można bez przesady —
jest to w świecie raj niewieści.

Ile jagód ma Methymna⁹,
morze — ryb, Gargara¹⁰ — kłosów,
ile ptasząt w głębi lasów,
ile gwiazd jest wśród niebiosów,

⁶kędy (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

⁷Perseusz (mit. gr.) — heros, syn Zeusa i Danae. [przypis edytorski]

⁸Andromeda (mit. gr.) — córka króla Etiopii, Cefeusza (syna Zeusa) i Kasjopei, oddana na pożarcie smokowi morskemu, wielorybowi (pustoszącemu kraj za bluźnierstwo Kasjopei, która twierdziła, że jest piękniejsza od Nereid). Ocalił Andromedę Perseusz, który poślubił ją zabiwszy potwora. [przypis edytorski]

⁹Methymna — miasto na wyspie Lesbos, w starożytności znane z doskonałych win. [przypis edytorski]

¹⁰Gargara — miasto na południe od Troi, w starożytności znane z obfitych zbiorów. [przypis edytorski]

Tak są liczne w naszym mieście
młode a cudne dziewice.
Nie darmo w nim słodka Wenus
obrała swoją stolicę.

IV

Nieporównane piękności
znajdą Rzymianie szczęśliwi
pod portykiem Pompejusza¹¹,
na Forum¹², w galeriach Liwii¹³.

Na Adonisowych¹⁴ świętach
sposobności nie są rzadsze —
lecz najskuteczniej swe sidła
zastawiać można w teatrze.

Znajdziesz kobiet cudnych krocie:
tę — oszukać będziesz w stanie,
tamta zajmie cię przelotnie,
innej — dasz swe miłowanie.

Jako mrówki niosąc ziarno
tworzą nieraz szyki długie
i jak gdyby oszalały,
latają jedne przez drugie —

Jako pszczoły, które tłumnie
fruną w jasne dni pogodne —
z kęp pachnącej macierzanki
zbierać słodkie skarby miodne —

Tak kobiety do teatru
śpieszą rzeszą nieprzebraną.
Każda widzieć chce — lecz każda
pragnie zwłaszcza być widzianą.

Romulus¹⁵ pierwszy z teatrem
złączył miłość. Przez porwanie
Sabinek¹⁶ zdobyli sobie
żony rycerscy Rzymianie.

Odtąd, wierny swej tradycji
uświęconej z bogów łaski,
teatr zastawia na cnotę
pułapki i samotrzaski.

V

Cyrk jest również dobrym gruntem
do robienia znajomości.

¹¹portyk Pompejusza — ogród publiczny, część kompleksu teatralnego, jaki Pompejusz Wielki zbudował w południowej części Pola Marsowego. [przypis edytorski]

¹²Forum Romanum — najstarszy plac w staroż. Rzymie, religijny, polityczny i towarzyski ośrodek miasta. [przypis edytorski]

¹³galerie Liwii — portyk Liwii, powstały w latach 15–7 p.n.e. [przypis edytorski]

¹⁴Adonis (mit. gr.) — młodzieniec, ulubieniec Afrodyty. [przypis edytorski]

¹⁵Romulus (mit. rzym.) — założyciel Rzymu, zabójca brata-bliźniaka Remusa. [przypis edytorski]

¹⁶porwanie Sabinek — legenda z początków Rzymu, wg której Rzymianie mieli porwać kobiety z plemienia Sabinów i pojąć je za żony. [przypis edytorski]

Siądź przy lubej jak najbliżej.
Ujdzie to śród tłoku gości.

Ciasnota cię zmusi wkrótce
przycisnąć się jeszcze bardziej.
Dziewczę zniesie to cierpliwie...
Rozmową twą też nie wzgardzi.

Widząc konie na arenie —
chwal te, które ona chwali.
Widząc bóstwa — pochwal Wenus,
co tve serce żarem pali...

Kiedy kurz z areny padnie
na pierś białą twojej milej,
drżącą ze wzruszenia ręką
strzepnij lekko owe pyły.

Flirt

A jeżeli kurz nie padnie —
strzepnij również, nic nie szkodzi.
Niechaj widzi twą troskliwość,
niech się na twą tkliwość zgodzi...

VI

Przyjdzie chwila, gdy w triumfie,
lśnią od złota i purpury,
ciągniony przez konie śnieżne
wjedzie Cezar w nasze mury.

Przed nim będą iść w kajdanach
pokonanych Partów¹⁷ wodze¹⁸.
Tłum młodzieńców, roje dziewcząt
zgromadzą się na ich drodze.

Gdy o królów, gór, rzek miano
zapyta cię twoja luba —
mów, objaśniaj — bo inaczej
pewną będzie twoja zguba.

Powinieneś zaspokoić
ciekawość twego dziewczęcia
mówiąc o tym, o czym nie masz
nawet słabego pojęcia.

«Tu Tygrys błękitnowłosa —
udzielaj objaśnień — a tu
z wieńcem trzciniowym na czole
zacna postać Eufratu...»

Ci jeńcy — to są wodzowie.
Choć ich nie znasz — swoją drogą,
syp nazwiska pierwsze lepsze,
co do nich pasować mogą.

¹⁷Partowie — naród tworzący państwo na terenie dzisiejszego Iranu od ok. 238 p.n.e. do 226 n.e., uwikłany w liczne wojny z Rzymem. [przypis edytorski]

¹⁸wodze — dziś popr. forma M.lm: wodzowie. [przypis edytorski]

VII

Uczty ułatwiają również
dostęp do dziewic, a wino
(trzeba wyznać to otwarcie)
nie jest ich krasą jedyną.

Wino czyni serce tkliwym.
Miłość duszę opróżnia...
Wino i miłość — to płomień
rozpalony wśród płomienia.

Aby sądzić o piękności,
bezpieczniej poczekać do dnia.
Noc i wino — źli doradcy.
Zwodniczy ma blask pochodnia.

Dniem zobaczył ongi Parys
trzy boginie... Kto dniem sądzi
klejnot, dziewczę i purpurę,
ten na pewno nie pobleździ.

Noc zaciera moc usterek
(zgodzicie się chyba ze mną).
Nocą nie ma brzydkich kobiet
(zwłaszcza gdy jest bardzo ciemno).

VIII

Czyż wyliczać wszystkie miejsca,
gdzie urządzać można łowy
na kochanki? Mój poemat
byłby wówczas stutomowy...

Byłoby to niepotrzebne —
jak mi się słusznie wydaje —
nie sposób jednak pominąć
kąpielowe miłe Baję¹⁹...

Gdy się o miłości baje,
na myśl muszą przyjść nam Baję,
gdzie kąpiel każdy dostaje,
i... z raną w sercu zostaje.

Tam wre życie namiętności
na słonecznej plaży modnej.
Tam na cnotę dziewic dybie
rzymski «Esikus pogodny».

IX

Dotąd wyliczałem miejsca,
gdzie zastawiać trzeba sieci,
w które nasza ukochana
mimo woli swojej wleci.

¹⁹Baję — Baiæ, miasto nad Zatoką Neapolitańską, w starożytności funkcjonujące jako kurort i uzdrowisko.
[przypis edytorski]

Teraz opowiedzieć pragnę,
jak zdobyć jej miłość trzeba.
Kochankowie wszystkich krajów!
Głos mój będzie głosem nieba.

Zdobędziesz każdą kobietę
na jaką uczujesz chrapkę,
tylko umiej, gdzie należy,
zręcznie zastawić pułapkę.

Ta, co ci się poddać nie chce,
ręczę, że by się poddała,
ręczę, że miłością pała,
tylko... nie jest dosyć śmiała.

Miłość zakazana nęci
równie mężów, jak dziewice.
Mąż ukrywa swoje żądze,
lecz dziewice zdradza lice.

Jeśliśmy pierwsze kroki
czynić zaprzestali, to by
u stóp naszych niewiast roje
znalazły się tejsze doby...

Na miękkich łąkach buhaja
widząc, ryczy jałowica.
Rzy klacz na widok ogiera.
Blednie od żądy dziewica.

Idź do walki ufny w siebie,
a wówczas — mogę ci przysiąc,
oprze ci się z pięknych kobiet
zaledwie jedna na tysiąc...

X

Najpierwszym twoim staraniem
winno być wejście w zażyłość
z subretką²⁰ słodkiej piękności,
ku której uczuwasz miłość.

Jeżeli subretka owa
ma swej pani zaufanie,
nie oszczędzaj żadnych darów,
a co zechcesz — to się stanie...

W jej mocy leży pochwycić
chwilę, kiedy pani tkliwa
leży w słodkim półomdleniu
i Amora łask przyzywa...

Jak złote kłosy, tak cudnie
promieniają jej oczęta.
W najtajniejsze głębie duszy
wnika Wenus uśmiechnięta...

²⁰subretka (daw.) — pokojówka. [przypis edytorski]

Dokąd Ilion²¹ był w żałobie,
nie zdobył go szturm junaków.
W dzień wesela przyjął konia,
co w swym wnętrzu krył wojaków.

Wybierz chwilę, gdy twą piękną
o rywalkę zazdrość pali.
Wystąpisz w roli mściciela.
Wszystko łatwo pójdzie dalej.

Wykorzystaj dobry moment,
póki wiatr dmie, póki żagle
wzdęte... Błędnym jest przysłowie,
że po diable to, co nagle...

Pytasz, czy przezornie posiąść
względy subreteccki milej?
Odpowiedź jest na to trudna.
Problemat — bardzo zawily...

Czasem w służącej-kochance
pomocnicę uzyskamy,
inna będzie chciała ciebie
zatrzymać dla siebie samej.

Radzę wstrzymać się do czasu
od amorów ze służącą,
bowiem komplikacje różne
spokój ci potem zamącą.

Sługa

Nie chwytaj dwóch srok za ogon.
Najpierw skończ romans z jej panią,
a gdy wszystko się powiedzie,
wówczas przyjdzie kolej na nią...

XI

Zbadaj grunt przez słodki liścik.
Donieś o twej duszy stanie.
Niech tysiące komplementów
wyspiewa jej tve kochanie.

Najuniżeńszymi prośby
błagać się wybraną godzi.
Nie wstydz się prosić, gdy prośba
nawet gniew bogów łagodzi.

Udawaj, że chcesz dar złożyć
u stóp najmilszej kochanki,
lecz w ostatniej chwili nie daj...
Obiecanki to... cacanki...

Największa sztuka polega
na tym, aby nic nie dawszy
otrzymać od ukochanej
dowód łaski najjaskrawszy.

²¹Ilion — Troja. [przypis edytorski]

Z lęku, by nie stracić zysku,
co z tego «dowodu» płynie,
niczego ci nie odmówi...
Szczyt pragnień cię nie ominie...

Studiujcie sztuki nadobne,
radzę wam, młodzi Rzymianie,
albowiem pięknymi słowy
łatwo jest zdobyć kochanie.

Niechaj prostą, niechaj szczerą
będzie waszych serc wymowa —
omijajcie wszystkie sztuczne
i nienaturalne słowa.

Jeżeli ci list odeśle,
nie czytany, nie otwarty,
nie trać zbyt wczesnie nadziei.
Bądź ufny i bądź uparty.

Cóż jest miększego od wody
i cóż twardszego od skały?
A jednak najtwardsze skały
miękkie wody wydrążyły...

Jeżeli twe listy czyta,
lecz nie odpowiada na nie,
wkrótce zacznie odpowiadać,
gdy ciekawi ją czytanie...

Jeśli odmownie odpowie,
niech cię to zbyt nie rozżali.
Pisząc, byś nie pisał, pragnie,
ażebyś pisywał dalej...

XII

Prostota — to mężów cnota
i ozdoba... Więc nie fryzuj
włosów ani ich pomadą,
jak to mówią — nie ulizuj.

Nieuczestny Tezeusz²²
Ariadnę²³ poił zachwytem,
Fedra²⁴ szalała z miłości
za prostytutką Hipolitem²⁵.

Adonis²⁶, mieszkaniec lasów,
stał się kochankiem Wenerzy.
Bądź czystym, lecz nie unikaj
śniadej, opalanej cery.

²²Tezeusz (mit. gr.) — heros ateński, zabójca Minotaura. [przypis edytorski]

²³Ariadna (mit. gr.) — królewna kretańska, jej nić pomogła wydostać się Tezeuszowi z labiryntu Minotaura. [przypis edytorski]

²⁴Fedra (mit. gr.) — żona Tezeusza, córka Minosa i Pasifae. [przypis edytorski]

²⁵Hipolit (mit. gr.) — heros, syn Tezeusza, oskarżony o gwałt przez Fedrę. [przypis edytorski]

²⁶Adonis (mit. gr.) — młodzieniec, ulubieniec Afrodyty. [przypis edytorski]

Niech twoja toga nie tworzy
bezlądnie zgniecionych kłębow.
Nie miej poplamionej szaty.
Nie zapomnij płukać zębów!

Nie noś za dużych sandałów.
Czub twój niechaj się nie jeży.
Niech twą brodę oraz włosy
strzyże najlepszy z balwierzy²⁷.

Pamiętaj czyścić paznokcie.
Oddech musi pachnieć mile.
Inaczej — kochanka twoja
uciekać będzie o miłę.

Większe zabiegi niech czynią
przy toalecie kokoty²⁸
lub mężowie, których nęcą
mężów haniebne pieszczoty.

XIII

Pij w miarę, by równowagę
umysłu i nóg zachować.
Popisz się, z czym tylko możesz.
Gdyś zgrabny — taniec poprowadź.

Alkohol

Jeśli głos masz piękny — śpiewaj
(najlepiej — miłosne zwrotki).
Musisz uwieść swoją lubą,
wyzyskując wszelkie środki.

XIV

Możesz wkraść się do jej serca
prawiąc zręczne komplementy.
Najskromniejsza jest wrażliwą
na czar pochlebstw niepojęty.

Nie żałuj obietnic, bowiem
lubi je bardzo płeć gładka.
Przysięgając wierność, możesz
Jupitera²⁹ brać na świadka.

Przysięga

Słyszac zaklęcia kochanków
zaśmiewa się Jowisz stary...
i on nieraz na Styks³⁰ kłął się
żonie dochowywać wiary...

Kochankowie, ośmieleni
króla niebiosów przykładem,
przysięgajcie — ile wlezie,
dotrzymujcie — jego śladem...

²⁷balwierz (daw.) — fryzjer. [przypis edytorski]

²⁸kokota (daw.) — prostytutka. [przypis edytorski]

²⁹Jupiter a. Jowisz (mit. rzym.) — najważniejszy bóg rzymskiego panteonu, odpowiednik gr. Zeusa. [przypis edytorski]

³⁰Styks (mit. gr.) — rzeka w podziemnej krainie zmarłych. [przypis edytorski]

XV

Czasem mogą ci się przydać
łzy gorące i lamenty.
Jak wiadomo, łza rozmiękcza
najtwardsze nawet diamenty.

A czar boski pocałunków
któż bezkarnie z nas pominie?
Słodkim zaklęciom miłości
one dają moc jedynie...

Całuj — jeśli ci dziewczyna
nie zabrania całowania...
Całuj również wtedy, jeśli
całowania ci zabrania.

Pocałunek

Może zacznie stawiać opór
i przybierze groźną postać.
Lecz się nie daj na to nabrać.
Pragnie pokonaną zostać.

Ale warg jej delikatnych
nie zrań brutalną pieśczętą.
Jeżeli byś był prostytutkiem —
może się obrazić o to.

Kto po wzięciu pocałunku
i po dalszy ciąg nie sięga —
godzien stracić to, co zyskał,
stary, głupi niedołęga...

Mówisz, że to gwałt? Lecz gdybyś
duszę kobiet dobrze znał ty,
wiedziałbyś, że nic miłszego
nie ma dla nich nad te gwałty...

Gdy mogąc być szturmem wziętą,
piękna twoja wyjdzie cała,
to ci w setnym pokoleniu
będzie jeszcze pamiętała...

Źle udana, gorzka radość
na jej twarzy wówczas gości...
Ale w serca tajnej głębi
aż się będzie trząść ze złości...

XVI

Kobieta przenigdy pierwsza
kochanków swoich nie łowi.
Lecz lubi być zaczepioną
i poddać się kochankowi.

Błagajcie — aby otrzymać.
Słuchajcie mądrej maksymy:
Dziewice lubią nad wszystko,
kiedy je o co prosimy.

Prośba

Nawet Jowisz u stóp dziewic
najkorniejsze prośby składa.
Żadna doń nie przyszła pierwsza,
choć figurą był nie lada!

Jeśli jednak wzgarda jeno³¹
odpowiada na twe żądze —
nie nastawaj. Zarządź odwrót.
Najlepsza to rzecz, jak sędzę.

Kto uchodzi przed kobietą,
ten ją kusi, ten ją nęci,
kto się jej narzuca — zwykle
bywa przedmiotem niechęci.

XVII

Kobiety, tak jak i ryby,
różnym się sposobem łowi.
Jedne z nich wpadają w sieci
przemysłnemu rybakowi.

Inne łapią się harpunem,
jeszcze inne — zwykłą wędką...
Łowienie jednych trwa długo,
a zaś drugich — bardzo prędko.

Zmieniaj sidła zgodnie z wiekiem
osób, z którymi masz schadzkę.
Stare sarny są czujniejsze
i dalej widzą zasadzkę.

Skoro dziewczę onieśmielisz
zbyt ryzykownym fortelem,
trafi na lotra, uchodząc
przed zacnym uwodzicielem...

Okręć mój, rzuć kotwicę!
O miłowania potędze,
odpocząwszy chwilę jedną,
śpiewać będę w drugiej księdze.

KSIEGA DRUGA

I

Śpiewajmy hymn triumfalny!
Oto zdobycz z bogów łaski
wpada w zastawione przez nas
umiejętnie samotrzaski³².

Niechaj szczęśliwy kochanek
wawrzyn złoży na mej skroni,

³¹*jeno* (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

³²*samotrzask* — pułapka. [przypis edytorski]

imię me sławiąc nad starca
z Askry³³ i ślepcą z Meonii³⁴.

Ale nie dość, że me wiersze
dały ci lubą w objęcia.
Nauczę cię, jak zachować
na stałe miłość dziewczęcia.

Minos³⁵ nie zdołał przeszkodzić
śmiertelnemu użyć skrzydeł.
Ja chcę skrzydlatego bóstwa³⁶
nie wypuścić z moich sideł.

II

Nie mogą zrodzić uczucia
tesalskich wrózek zaklęcia³⁷,
uczzone czary Medei³⁸
ni talizman ze źrebięcia.

Gdyby bowiem moc tę miała
czarnoksięska sztuka cała,
Medea Jazona³⁹, Cyrce⁴⁰ —
Ulissa⁴¹ by zatrzymała.

Na bok więc magiczne płyny,
na bok trujące odwary!
Do szaleństwa doprowadzą
najzdrowszego takie czary.

III

Bądź miłym, będziesz kochanym.
Łącz ciała i duszy piękno,
albowiem zalety ducha
nawet czasu się nie zleknią.

Płyną lata, płyną, płyną...
Piękność ciała szybko mija.
Z róż zostają jeno ciernie.
Więdnie fiołek i lilija.

I tobie, młodzińcze cudny,
niezadługo włos zbieleje.
Zmarszczki lica twe pokryją,
wiatr rozwieje twe nadzieje...

Piękno, Starość

³³starzec z Askry — Hezjod. [przypis edytorski]

³⁴ślepiec z Meonii — Homer. [przypis edytorski]

³⁵Minos (mit. gr.) — władca Krety, później sędzia w krainie zmarłych; wg mitu uwięził Dedala, ale ten odleciał z wyspy na własnoręcznie wykonanych skrzydłach. [przypis edytorski]

³⁶skrzydlate bóstwo — Amor. [przypis edytorski]

³⁷tesalskich wrózek zaklęcia — Tesalia, region w północnej Grecji, w starożytności była uznawana za siedzibę czarownic. [przypis edytorski]

³⁸Medea (mit. gr.) — czarodziejka, żona Jazona. [przypis edytorski]

³⁹Jazon (mit. gr.) — heros z Tesalii, przywódca wyprawy po złote runo. [przypis edytorski]

⁴⁰Cyrce a. Kirke (mit. gr.) — czarodziejka, córka Heliosa, przypisuje się jej zamienienie towarzyszy Odyseusza w świnie. [przypis edytorski]

⁴¹Ulisses — Odyseusz, bohater poematu Homera. [przypis edytorski]

Studiuj sztuki i nauki.
Piękno ducha nie przeminie.
Ulisses dzięki wymowie
zawojował dwie boginie.

IV

Grzeczność, serdeczność, uprzejmość
przenika do serca ludzi.
A zgryźliwość i kłótność
powszechną nienawiść budzi.

Nikt nie ma chyba sympatii
do wilka albo jastrzębia.
Natomiast wszyscy kochamy
i jaskółkę, i gołębia.

Zostaw na stronie złośliwość,
Niechaj uśmiech zawsze gości
na twych ustach. Miłe słowo
bywa pokarmem miłości.

Przez kłótność żona męża
tam, gdzie pieprz rośnie, wygania.
Na pewno by siedział w domu
mając słodycz jej kochania.

Przez kłótność mąż swej żonie
załazi potem za skórę.
Sądzi, że skwitował dług,
zrobiwszy jej awanturę.

Im wolno... Małżeństw posągiem
są zawsze kłótnie dwóch osób.
Ale kochance nie można
nawymyślać w żaden sposób.

Do spania w jednej łóżnicy
nie zmusza was siła prawa.
Waszym prawem — słodka miłość,
co serca szczęściem napawa.

V

Nie mam zamiaru bogaczom
wykładać sztuki kochania.
Nie potrzebuje mych nauk
ten, który ma coś do dania.

Zawsze, gdy zajdzie konieczność,
może dać rzecz jaką drogą,
obfitsze, niż ja, posiada
środki, które uwieść mogą.

Jestem poetą ubogich,
ponieważ będąc ubogim
kochalem, ach, i gorzałem
ogniem namiętności srogim.

Grzeczność

Miłość, Prawo

Miłość, Bogactwo

Nie mając innych funduszów,
za kochanek moich wdzięki
dawałem jako zapłatę
me najpiękniejsze piosenki.

Niezamożny ograniczyć
musi swoje postulaty.
Cierpi wiele rzeczy, których
nie zna kochanek bogaty.

Gdy raz w gniewie potargałem
mojej lubej włosy — pomnę,
jakie z tego miałem smutki
i jakie koszty ogromne.

Utrzymywała bezczelna,
że strój jej został rozdarty...
Niżli się kłócić z kobietą —
łatwiej zwalczać dzikie Party.

VI

Jeśli twoja luba będzie
surową i niedostępną,
bądź cierpliwy, odpędziwszy
na bok wszelką myśl posępną.

Jeśli wolno zegniesz gałąź,
to się zgina jak sprężyna.
Lecz pęknie na dwoje wówczas,
gdy ją się gwałtownie zgina.

Płynąc powoli, z uporem,
pływak nurt rzeki przepłynie.
Ale pragnąc z prądem walczyć
śród wezbranych nurtów zginie.

Cierpliwość odnosi triumf
nad tygrysami dzikimi
i nad lwami okrutnymi
z pustyni numidyjskiej ziemi.

Gdy kochanka się opiera —
ustąp... a twój triumf pewny.
Czyń — co ci uczynić każe.
Płacz? Płacz udawaj rzewny.

Śmieje się? Pękaj ze śmiechu.
Co powie — powtarzaj za nią.
Przecz — czemu jej usta przeczą.
Chwal — co chwałą, gań — co ganią...

Trzymaj nad nią parasolkę.
W ciżbie toruj lubej drogę.
Pod stopy jej złóż kobierzec.
Obuj lub rozzuj jej nogę...

Nie płóń się ze wstydu, jeśli
poniżenie ci przypadło
trzymać twoją wolną ręką
(rzecz to hańbiąca) zwierciadło.

Pomnij, że i sam Herkules⁴²
takie rzeczy spełniał ongi,
a niemniej czcimy dziś wszyscy
półboga tego posągi.

VII

Jeżeli twoja kochanka
na Forum da ci spotkanie —
przed umówioną godziną
pierwszy musisz przybyć na nie.

Skoro zawoła na ciebie —
pędź, leć — ile tylko siły.
Bacz, by najliczniejsze tłumy
biegu twego nie zwolniły.

Jesteś na wsi? Gdy cię wezwie,
śpiesz się, jak się wszyscy śpieszą,
co kochają... Gdy powozu
brak ci — musisz ruszyć pieszo.

Nic cię wstrzymać nie powinno,
jeśliś jest naprawdę czuły.
Ani deszcze, ani śniegi,
ani skwary kanikuly⁴³.

VIII

Miłość jest obrazem wojny.
Tchórze opuszczą jej znaki.
W słodkich obozach kochania
musisz znosić trud wszelaki.

Gdy miłujemy — znosimy
najstraszniejsze niewygody:
długie marsze, ostre zimy,
ciężkie noce, srogie chłody.

Nieraz znajdziesz się pod deszczu
strugami lodowatemi.
Nieraz będziesz przeziębnięty
spoczywał na twardej ziemi.

Znoście to wszystko!... Apollo⁴⁴
zamieszkiwał chatkę niską,
kiedy Admetowe⁴⁵ stado
wyprowadzał na pastwisko.

⁴²*Herkules* — heros, odpowiednik gr. Heraklesa, znany z wykonania dwunastu prac. [przypis edytorski]

⁴³*kanikula* (daw.) — wakacje. [przypis edytorski]

⁴⁴*Apollo* (mit. gr.) — przewodnik dziewięciu muz, bóg sztuki, wróżbiarstwa i gwałtownej śmierci. [przypis edytorski]

⁴⁵*Admet* (mit. gr.) — król Feraj w Tesalii, na którego dworze Apollo przez 10 lat był za karę pasterzem. [przypis edytorski]

Ktoż by z nas mógł się rumienić
idąc śladem Apollina?
Niechaj zrzuci pychę z serca,
kto miłością żyć poczyna!

IX

Gdy nie możesz do kochanki
dostać się zwyczajną drogą,
gdy napotkasz drzwi zamknięte,
nie popadaj w rozpacz srogą.

Wleź na dach... Po trudnej drodze
poprowadzi cię kochanie.
Lub wślizgnij się górnym oknem
zdradziecko a niespodzianie.

Będzie zachwyconą — wiedząc,
jak się naraziłeś dla niej,
i bezczelnej twej śmiałości,
jestem pewien, że nie zgani.

X

Do służącej, do lokaja
przemawiajcie ze słodyczą.
Nie wstydz się, kochanku pyszny,
ścisnąć ich dłoń niewolniczą.

Nie szczędź podarków!... Nie pomiń
stróża, co bramę zamyka,
ani też u drzwi sypialni
stojącego niewolnika.

XI

Nie każę ci obsypywać
darami twej ukochanej.
Przyślij upominek drobny,
ale ze smakiem wybrany.

Gdy się w sadzie bujne drzewa
pod owocu gną ciężarem —
kosz najpiękniejszych owoców
odpowiednim będzie darem.

Mów, że pochodzą z twej wioski
(wieś masz w pobliżu stolicy),
choć kupiłeś je na targu
u przekupki na ulicy.

Poślij lubej twej najlepiej
kasztań lub winogrona.
Kasztany — to *Amarylis*⁴⁶
słodycz była ulubiona.

⁴⁶*Amarylis* — pasterka wspomniana przez Wergiliusza w *Bukolikach*; informacja podana przez Owidiusza pochodzi z *Bukoliki* II, 51. [przypis edytorski]

Lecz ty na widok kasztanów,
nowoczesna Amarylko,
wołasz niezadowolona:
«Jak to? Dał kasztany tylko?»

Prócz owoców posłać możesz
kwiczoły albo gołębie.
W ten sposób dasz lubej poznać
wiernych uczuć twoich głębie.

Zali⁴⁷ ci mam radzić przesłać
twojej kochance tkliwe rymy?
Chcemy solidniejszych darów,
choć i poezje chwalimy.

Nawet dziki barbarzyńca,
nieogłodzony, nieczuły,
może być pewien tryumfu,
jeśli ma pełne szkatuły.

Żyjemy dziś w złotym wieku.
Wszystko otrzymasz za złoto.
Ta, co nawet słynie cnotą,
nagradza złoto pieśszczotą.

Gdyby sam Homer się zjawił
w towarzystwie Muz dziewięciu,
ale z pustymi rękoma,
wyznając miłość dziewczęciu,

Choć nad jego utworami
wszędzie słyszymy zachwyty —
sam Homer, mimo swej sławy,
wyleciałby na łeb zbity.

XII

Jeżeli pragniesz zachować
na długo miłość twojej pani,
chwal to wszystko, co w niej widzisz,
chwal i to, co widzisz na niej.

Stroi się w szkarłat z Tyru⁴⁸?
Pochwal tyryjskie szkarłaty.
Z wyspy Kos ma strój⁴⁹? Z zachwytem
wielb tego rodzaju szaty.

Świeci złotem? Mów, że złoto
mniej słoneczne niż jej lica.
Jest w futrze zimowym? Futro
niech cię nad wszystko zachwyca.

«Palisz mnie żarem miłości» —
powiedz, jeżeli włożyła

⁴⁷zali (daw.) — czy. [przypis edytorski]

⁴⁸szkarłaty z Tyru — tkaniny pochodzące z fenickiego miasta Tyr, barwione drogą substancją uzyskiwaną ze ślimaków morskich. [przypis edytorski]

⁴⁹z wyspy Kos ma strój — gr. wyspa Kos była znana z wyrobu delikatnych tkanin. [przypis edytorski]

zbyt lekką tunikę — «ale
czy się nie zaziębisz, miła?»

Podziwiał jej uczesanie,
czy fryzuje się żelazkiem,
czy na poły dzieli włosy
boskim jaśniejące blaskiem.

Pochwał w tańcu jej ramiona,
chwał jej głos — gdy pieśni nuci,
a skoro je skończy śpiewać,
niech cię to serdecznie smuci...

XIII

Miłość, słaba na początku,
gdy przechodzi w nawyknięcie,
coraz bardziej potężnieje,
zmienia się w żywe płomienie.

Byk, którego dziś się lękasz,
był kiedyś mlecznym cielaczkiem.
Wielkie drzewo rozłożyste
dawniej było małym krzaczkiem.

Małym źródłem się poczyna
rzeka ku morzu płynąca.
Nieskończoną ilość wody
czierpie z dopływów tysiąca.

Przyzwyczaj do siebie lubą.
Znaczy to ogromnie dużo,
znoś wszelakie jej kaprysy,
choć cię męczą, choć cię nużą.

Niech cię widzi bezustannie.
Niech nic prócz ciebie nie słyszy.
Niech twój obraz dniem i nocą
ukochanej towarzyszy.

Lecz gdyś jest pewien, że tęskni
do tkliwej miłości twojej,
oddal się... Twe oddalenie
niechaj ją zaniepokoi.

Niech odpocznie... Wypoczęta
ziemia sutsze daje plony.
Chciwiej deszczu zimne strugi
pochłania grunt wysuszony...

Lecz niech twoja nieobecność
nie dłuży się nieopatrzenie.
Luba o tobie zapomni
i o innym myśleć zacznie.

Czas leczy wszelkie tęsknoty.
Nieobecny Menelausie⁵⁰,
tyś był winien, że z Heleną⁵¹
Trojańczyk w amory wdał się.

Jak można było odjeżdżać,
gdy została żona młoda
pod jednym dachem z Parysem⁵²!
Wszyscy wiemy — krew nie woda.

Szaleńcze, dałeś gołąbkę
na pożarcie krogulcowi.
Jagniątko wilkowi, który
tysiące owieczek łowi...

Helena była niewinną.
Parys był również niewinien.
Každy z nas na jego miejscu
to samo zrobić powinien.

Mąż dał im lokal do grzechu
i zostawił czasu mnóstwo.
Mąż — powiedzieć można — całe
sprowokował cudzołóstwo.

XIV

Nie tak straszny jest odyniec,
gdy kły toczy rozszalałe,
ani żmija nadepnięta,
ni lwica, gdy karmi małe...

Jako zdradzona kobieta.
Wściekłość płonie na jej twarzy.
Jest jak szalona bachantka⁵³.
Na wszystko się wówczas waży.

Ostrożny kochanek winien
zazdrości lubej nie budzić.
Jest to bardzo niebezpieczne,
(tutaj nie ma co się ludzić).

Nie znaczy to jednak wcale,
bym bronił mieć, cenzor srogi,
więcej ponad jedną miłość...
Chrońcie mnie od tego, bogi!

Baw się... Lecz skromnym woalem
przysłoń twe zdrożne tkliwości.
Zwłaszcza strzeż się chełpliwości,
która w tyłu sercach gości.

⁵⁰*Menelaos* — syn Atreusa, król Sparty; jego żona Helena została porwana przez Parysa, co doprowadziło do wojny trojańskiej. [przypis edytorski]

⁵¹*Helena* — najpiękniejsza kobieta na ziemi, żona Menelaosa, króla Sparty. Z jej powodu toczyła się wojna trojańska. Została porwana przez Parysa, który rozszadził między Herę, Atenę i Afrodytę na korzyść tej ostatniej, ogłaszając ją najpiękniejszą z bogiń. Ręka Heleny miała być jego nagrodą. [przypis edytorski]

⁵²*Parys* — syn Priama i Hekabe, królewicz trojański; porwał Helenę, żonę władcy Myken Menelaosa, co było bezpośrednim powodem rozpoczęcia wojny trojańskiej. [przypis edytorski]

⁵³*bachantka* (mit. rzym.) — kobieta z orszaku boga wina Bachusa. [przypis edytorski]

Nie dawaj lubej podarku,
który inna poznać może.
Nie naznacz sobie dwóch schadzek
w jednym miejscu, w jednej porze.

Jeśli ukrywana miłość
wyda się jednak przypadkiem,
przeź bezczelnie... (Stary Jowisz
może znowu być twym świadkiem.)

Ani nie bądź bardziej czuły,
ani też bardziej poddany.
Można by za dowód winy
poczytywać takie zmiany.

Lecz nie żałuj gorliwości
w zapasach miłosnych, aby
ujść podejrzenia, iż jesteś
wyczerpany już i słaby...

Niektórzy używać radzą
miłosnych ziół rój szkodliwy.
Cząber albo pieprz zmieszany
z ostrym nasieniem pokrzywy.

Żółty ząbownik wsypany
w stare wino... Straszne jady!
Wenus nie lubi tych środków.
I bez nich da sobie rady.

Używać jedynie można
czosnek z Megary, na poły
pomieszany z pachnącymi
podniecającymi ziołami⁵⁴.

Do tego dodać należy
jaj, miodu i szyszek sosny.
Będzie z tego pożyteczny
i smaczny napój miłosny.

Ale dosyć już przepisów
Eskulapa⁵⁵. Wróć, Erato⁵⁶,
do toku opowiadania.
Najwyższa już pora na to.

XV

Radziłem ci jak najbardziej
taić niewierności twoje.
Obecnie porzuć tę drogę
i rozgłaszaj tve podboje.

Nie gań mej niekonsekwencji:
W lekki okręt wiatrem gnany

⁵⁴*zioły* — dziś popr. forma N.lm: ziołami. [przypis edytorski]

⁵⁵*Eskulap* (mit. gr.) — bóg medycyny. [przypis edytorski]

⁵⁶*Erato* (mit. gr.) — muza poezji miłosnej. [przypis edytorski]

Notus⁵⁷, Zefir⁵⁸ i Eurus⁵⁹
dmą zazwyczaj na przemiany.

Woźnica swoim rumakom
raz musi popuszczać wodze,
to znów je gwałtownie ściąga,
gdy się rozbrykają srodze.

Niektórzy z kochanków mogą
źle wyjść, do ustępstw przywyklszy.
Miłość bez współzawodniczki
niektórym się z dziewic przykrzy.

Niewielka szczypta zazdrości
dla gnuśnych⁶⁰ nie jest szkodliwa.
Niech więc od czasu do czasu
twa luba zazdrosną bywa.

Pytasz, jak długo ją można
pozostawić w tej boleści?
Odpowiem ci: niezbyt długo.
Zaciętym jest gniew niewieści.

Łzy

Spiesz się!... Cudną, śnieżną szyję
otocz miłośnie ramiony.
Spij łez krople diamentowe
z jej twarzyczki zasmuconej.

Płacz jej osłódź całowaniem
i czarem pieśczoły słodkiej.
Uspokoi się... Wszak nie ma
nic lepszego nad te środki.

A jeżeli ją ogarnia
gniew zaciekły, gniew płomienny,
jeżeli pomiędzy wami
zapanuje stan wojenny —

Ułagodzisz jej zawziętość
po onym okrutnym boju,
bylebyś umiał na łożu
podpisać traktat pokoju...

Tam mieszka spokojna zgoda,
tam przebaczenie się rodzi,
tam kochanek wszelkie dąsy
bardzo łatwo ułodzi.

Po uspokojonym gniewie
i po zakończeniu sprzeczki
tym tkliwiej łączą swe dzióbki
pogodzone gołąbeczki.

⁵⁷Notus — wiatr południowy i jego uosobienie; inna nazwa: Auster. [przypis edytorski]

⁵⁸Zefir (mit. gr.) — wiatr zachodni i jego uosobienie. [przypis edytorski]

⁵⁹Eurus (mit. gr.) — wiatr południowo-wschodni i jego uosobienie. [przypis edytorski]

⁶⁰gnuśny (daw.) — leniwy. [przypis edytorski]

Świat był z początku chaosem.
Niebo, morze z ziemią pustą —
wszystko było pomieszane
ze sobą jak groch z kapustą.

Niebo wzniosło się nad ziemią
i powstały wód odmęty,
a pusta ziemia zrodziła
najróżniejsze elementy.

Leśny zwierz zapełnił bory,
ptactwo — powietrzne przestworza,
a zaś ryby się ukryły
w lazuruwej głębi morza⁶¹...

[...]

Cała trudność mieszkaniowa
nie istniała w owe czasy,
gdy się zważy, że mieszkaniem
ludzi owych były lasy.

Pożywieniem — zwykła trawa.
A gałęzie listne — łóżem.
Nikt nie znalazł bliźniego swego...
Ach, dziś tak już żyć nie możemy.

Słodką rozkosz dała miękkość
tym obyczajom surowym.
Męża z niewiastą złączyła
tkliwa żądza w czasie owym.

I nie było im potrzeba
słuchać przepisu żadnego.
Każdy wiedział bardzo dobrze,
jak się trzeba wziąć do tego.

Czar miłości wszędzie gości,
wszystko na świecie zwycięża.
Ptaszyna kocha ptaszynę,
ryba — rybę, a wąż — węża.

Jałowica kocha byka,
rogacza — sarenka dzika.
Zaś kozła koza ma w cenie,
choć go czuć jak utrapienie.

Klacz miłosnym szalem gnana,
mknąc przed siebie w świat daleki,
aby zobaczyć kochankę,
przepływa najszersze rzeki.

Odwagi więc! Moc miłości
to potężny środek, który
rany goi, troski koi
lepiej nad wszelkie mikstury.

⁶¹w lazuruwej głębi morza — następna strofa została pominięta w źródle jako zbyt odległa od oryginału.
[przypis edytorski]

XVI

Kiedy tak śpiewałem — nagle
zobaczyłem Apollona
w wieńcu laurów... Słodko brzmiała
złotej harfy pieśń natchniona.

I powiedział wieszczo Febus:
«Owidiuszu, piewco drogi,
mistrzu w sztuce miłowania,
wnijdź⁶² w świątyni mojej progi.

Na jej wrotach ujrzysz napis:
„Znaj sam siebie” — niechaj rzesza
uczniów twoich i wyznawców
do świątyni tej pospiesza.

Albowiem jedynie tego,
który zna siebie samego,
rozumne przewidywania
w miłości od zgryzot strzegą.

Mierzy zamiary na siły,
nie zaś siły na zamiary.
Wyzyskuje wszelkie środki
do usidlenia ofiary.

Niech z tego mądrze skorzysta,
jeżeli ma piękne lica.
Niechaj śpiewa jak najczęściej,
jeśli śpiewem swym zachwyca.
Niech pije — jeśli jest z niego
sympatyczny pijanica...

Jeżeli ma ładną skórę,
Niech swe ramiona obnaży.
W ogóle powinien robić
wszystko to, z czym mu do twarzy.

Ale nieznośny gaduła
lub wierszopis nałogowy
niech się nigdy nie ośmieli
przerwać w połowie rozmowy —

By zanudzać otoczenie
prozą lub w związanej mowie...»
Tak przemawiał boski Febus.
Słuchajcie go, kochankowie.

XVII

Mało szczęścia, smutków wiele
zakochanych jest udziałem.
Niejeden dozna przykrości
tyle, ile ja doznałem.

Moc owocu ma oliwka,
Hybla pszczoł, Atos zajęcy,

⁶²wnijdź — dziś popr. forma 2. os. trybu rozk.: wejdź. [przypis edytorski]

a morskie pobraże muszel,
lecz Miłość ma smutków więcej.

Kobiety miewają często
kaprysy niezmiernie głupie.
Gdy ci każą zrobić głupstwo,
podówczas — ze wstydem — zrób je...

XVIII

Śpiewać będę wielkie czyny.
Kochankowie, z całej duszy
radzę wam uwagę skupić
i wyteżyć bacznie uszy.

Znieś rywała bez szemrania,
a ujdiesz niechybnej klęski,
do świątyni Jupitera
wjedziesz w triumfie zwycięski.

Przepis ten jest mędrszy stokroć
niż wszelkie inne recepty.
Zdradza cię kochanka twoja?
Nie złapże się na ten lep ty...

Nie wzbraniaj jej do rywała
robić perskie oko ani
nie wąż się nigdy dotykać
miłosnych listów twej pani.

Jej wyjście ani jej przyjście
niechaj cię nic nie obchodzi.
Jeśli cię zdradza przelotnie,
mów sobie: «Cóż to mi szkodzi?»

Co do mnie, przyznam się szczerze,
nie jestem na wysokości
mojej teorii kochania.
Zdrada kochanki mnie złości.

Choćbym się starał na wszystko
pozwalać lubej dziewczynie —
nie mogę, trudno, nie mogę,
choć dobrze wiem, że źle czynię...

XIX

Wenus, bogini miłości,
najszybsze wdzięki przesłania.
Zwierz spełnia zaś na widoku
tajne obrządki kochania...

Na widok ten zawstydzone
oczy odwraca dziewica...
Dla ludzkich sprawek miłosnych
konieczną jest tajemnica.

Zbyt jasne, nazbyt jaskrawe
bywają słońca promienie.

Jeżeli już nie ciemności —
to wybieramy półcienie...

Nawet podówczas, gdy ludzie
półdziko pędzili życie,
kiedy im dęby dawały
jedzenie oraz ukrycie —

Nawet podówczas ród ludzki
miłosne obrzędy czyni
nie na widoku publicznym,
lecz w lesie albo jaskini.

Tak wstydlivości przestrzegał
przed laty człowiek pierwotny.
A dzisiaj — dziś co widzimy?
Wszędzie — upadek sromotny.

Każdy o swoich podbojach,
proszony czy nie proszony,
gada i gada, i gada
najprzeróżniejsze androny.

Źle robią, co swym triumfem
nazbyt rozgłośnie się szczycą.
Tajemne sprawy miłości
powinny być — tajemnicą.

XX

Nie wytykaj swojej lubej
nigdy nigdzie żadnej wady.
Będziesz mi niezmiernie wdzięczny,
jeśli posłuchasz tej rady.

Na ciemną płęć Andromedy⁶³
Perseusz⁶⁴ patrzył przez szpary.
Hektor⁶⁵ we wzroście swej żony
nie widział żadnej przywary.

Dła rozlicznych wad kobiecych
miano cnót znaleźć nietrudno.
Czarniejszą od smoły nazwiesz
«swoją czarnuszką przecudną».

Z Minerwą⁶⁶ — porównasz rudą,
zaś tę, co żyje rozpustą —
z Wenerą... «Pulchniutka» — powiesz
o kobiecie, co jest tłustą.

⁶³*Andromeda* (mit. gr.) — córka króla Etiopii, Cefeusza (syna Zeusa) i Kasjopei, oddana na pożarcie smokowi morskemu, wielorybowi (pustoszącemu kraj za bluźnierstwo Kasjopei, która twierdziła, że jest piękniejsza od Nereid). Ocalił Andromedę Perseusz, który poślubił ją zabiwszy potwora. [przypis edytorski]

⁶⁴*Perseusz* (mit. gr.) — heros, syn Zeusa i Danae. [przypis edytorski]

⁶⁵*Hektor* — jeden z głównych bohaterów *Iliady* Homera, brat Parysa, syn Priama i Hekabe. Najdzielniejszy wojownik trojański. [przypis edytorski]

⁶⁶*Minerwa* (mit. rzym.) — bogini sztuki i rzemiosła, jak również mądrości, nauki i literatury; jej gr. odpowiednikiem jest Atena. [przypis edytorski]

Wyrazisz się w uniesieniu,
że powiewna i anielska,
o innej kobiecie, która
chuda jest jak śmierć angielska.

W ten sposób każdziutkiej wadzie
bliskiej cnoty nadaj miano,
a od razu wstępnym bojem
zawójujesz ukochaną.

Nie pytaj jej nigdy jeno⁶⁷:
«Cudna, żyjesz od ilu lat?
Jaki narodziny twoje
miał zaszczyt widzieć konsulat⁶⁸?»

Starość, Kobieta

Zostaw troskę tę cenzorom⁶⁹.
Zwłaszcza jeśli piękna pani
nie jest już pierwszej młodości,
niezręczność ją twoja zrani.

XXI

W sztuce kochania uczeńsze
bywają dojrzsze damy.
Jak wiadomo, przez ćwiczenia
talent udoskonalamy.

Wiadome im są tajniki
miłości, innym nie znane...
Przykuwają nas do siebie
zwłaszcza przez pieszczot odmianę.

Żadne malowidło nie zna
tak bezmiernej lubieźności,
jaka w sercach, jaka w ciałach
tych namiętnych istot gości.

Najsłodsza jest rozkosz, jeśli
równie jej słodczyce poją,
równie jej powaby nęcą
i mnie, i kochankę moją.

Nienawidzę wszelkich uczuć
niewzajemnych... Nigdy przeto
nie pragnę pieścić się z chłopcem
ani z przekupną kobietą.

Nie jest mi rozkoszą — rozkosz,
co ją z obowiązku dano.
Raz na zawsze z obowiązków
zwalniam moją ukochaną.

Słodko mi jest słyszeć głos jej,
drżący szczęściem, półomdlały,

Młodość, Seks

⁶⁷jeno (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

⁶⁸konsulat — roczna kadencja konsula, najwyższego urzędnika rzymskiego, służyła do określania daty. [przypis edytorski]

⁶⁹cenzor — wyższy urzędnik rzymski, odpowiedzialny m. in. za przeprowadzanie spisów obywateli. [przypis edytorski]

gdy mnie prosi, żebym zwołnił
namiętności mej zapaly.

Wzrok oślepy od szaleństwa,
oczy od miłości mrące
zwraca ku mnie rozkochana,
pieszczot dając mi tysiące...

Ale najpierwszej młodości
obce są owe zalety.
Mają je — jedynie tylko
dojrzałe nieco kobiety...

Niechaj inni młode wino
zapijają — do stu katów.
Ja pić pragnę stare trunki
z czasu dawnych konsulatów...

XXII

Ale oto już kochanków
ukryło puszyste łożo.
Muza moja do sypialni
w żaden sposób wejść nie może.

Zresztą i bez jej wskazówek
radę sobie świetnie dadzą
i nie zostaną beczynni
pod Amora słodką władzą...

Co należy wówczas mówić,
bardzo dobrze wiedzą sami.
Nie będą również w kłopotcie,
co trzeba robić z rękami.

Powoli dążcie do celu,
moi kochankowie mili...
Opóźniajcie szczyt rozkoszy —
jeżeli was nic nie pili.

Przerywajcie słodką pracę,
aby trwała jak najdłużej.
Przed najśmielszymi pomysłami
niechaj żadne z was nie stchórzy....

Drżącą światłością zaświecą
twojej dziewczyny słodkie oczy,
jako złoty słońca promień
drży odbity w wód przeźroczy...

Wyrazy żądzą dyszące...
Szepty namiętne i skargi
na zbielałych wargach mrące...
Palące jak ogień wargi...

Uniesiony namiętnością,
nie wyprzedzaj twojej pani.

Najmilej, gdy jednocześnie
przybijecie do przystani...

XXIII

Kończę... Niechaj wdzięczna młodzież
ozdobi me czoło mirtem.
Niechaj wielbi imię moje
i niechaj się zajmie flirtem.

Jak Wulkan⁷⁰ Achillesowi⁷¹
ongi dał zwycięskie bronie,
tak ja daję dziś kochankom
najprzedniejszy oręż w dłonie.

Niechaj walczą w moje imię,
a gdy zwalczą dziewic wstyd już,
niechaj głoszą triumfalnie:
«Mistrzem naszym był Owidiusz...»

KSIĘGA TRZECIA

I

Uzbroiłem Greków przeciw
Amazonkom⁷²... Dziś z kolei
wypada mi broń dać w dłonie
walecznej Pentezylei⁷³.

Może mi tu kto zarzuci,
że żmijom chcę przydać jadu,
że jagniątko na żer daję
rozszałałych wilczyc stada...

Nie można wymawiać przecie
(sami chyba rozumiecie)
zbrodni kilku niecnych kobiet
wszystkim kobietom na świecie.

Wiecie o niewiastach, które
siały zgorszenie i przestrah.
Wiecie dobrze o Helenach⁷⁴,
Eryfilach⁷⁵, Klitemnestrach⁷⁶.

Lecz jeśli sprawiedliwymi
dla płci nadobnej jesteście,

⁷⁰*Wulkan* (mit. rzym.) — bóg ognia i kowalstwa, odpowiednik gr. Hefajstosa. [przypis edytorski]

⁷¹*Achilles* — legendarny bohater grecki, syn Peleusa, króla Ftyi, i Tetydy, boginki morskiej, główny bohater *Iliady* Homera. [przypis edytorski]

⁷²*Amazonki* (mit. gr.) — plemię wojowniczych kobiet. [przypis edytorski]

⁷³*Pentezylea* a. *Pentesilea* — legendarna królowa Amazonek, mitycznego plemienia wojowniczych kobiet. [przypis edytorski]

⁷⁴*Helena* — najpiękniejsza kobieta na ziemi, żona Menelaosa, króla Sparty. Z jej powodu toczyła się wojna trojańska. Została porwana przez Parysa, który rozszadził między Herą, Ateną i Afrodytą na korzyść tej ostatniej, ogłaszając ją najpiękniejszą z bogiń. Ręka Heleny miała być jego nagrodą. [przypis edytorski]

⁷⁵*Eryfila* (mit. gr.) — matka Alkmeona, żona Amfiaraosa; przekonała tego ostatniego do udziału w wyprawie wojennej przeciw Tebom, mimo że on jako wróżbita wiedział, że skończy się to jego śmiercią. [przypis edytorski]

⁷⁶*Klitemnestra* a. *Klitajmestra* (mit. gr.) — królowa spartańska, żona Agamemnona, którego zabiła w zemście za ofiarowanie córki Ifigenii za pomyślność wyprawy trojańskiej. [przypis edytorski]

wiecie i o Penelopie⁷⁷,
Laodamii⁷⁸ lub Alceście⁷⁹.

Cnota jest przecież kobietą
ze stroju oraz imienia.
Nic dziwnego, że kobiety
blaskiem swoim opromienia.

II

Nie dla najcnotliwszych dziewic
prowadzę moje wykłady.
Niech zwolenniczkom miłostek
służą te praktyczne rady.

Płeć piękna miłosne sprawy
zwykle bierze bardziej serio
od płci brzydkiej... Wszelki zawód
kończy się u niej histerią.

Tezeusz⁸⁰ rzucił Ariadnę⁸¹.
Jazon⁸² pojął żony dwie⁸³ aż.
Powodem śmierci Dydony⁸⁴
stał się «pobożny» Eneasza⁸⁵.

Nieszczęsne!... Chcę wam odsłonić
przyczyny waszej zagłady.
Obce, nieznane wam były
sztuki miłosnej zasady.
Kres waszym wszelkim nieszczęściom
położą moje wykłady.

Słodką Wenus mi wydała
w tym względzie ważne rozkazy.
Niechże wam one jaśnieją
w życiu — jako drogowskazy.

Wenus rzekła: «Cóż ci biedne
białogłowy zawiniły,
że oddajesz na łup mężów
bezbронny ich rodzaj miły.

Poświęć im pieśń trzecią, skoro
dwie pierwsze mężom śpiewały.
Homer wpierw ganił Helenę.
Potem — śpiewał jej pochwały.

⁷⁷Penelopa (mit. gr.) — wierna żona Odyseusza, czekająca na niego 20 lat. [przypis edytorski]

⁷⁸Laodamia (mit. gr.) — żona Protesilaosa; gdy ten poległ pod Troją, popełniła samobójstwo, nie chcąc żyć bez niego. [przypis edytorski]

⁷⁹Alceſtis (mit. gr.) — córka Peliasa, która zgodziła się umrzeć, by przedłużyć życie mężowi. [przypis edytorski]

⁸⁰Tezeusz (mit. gr.) — heros ateński, zabójca Minotaura. [przypis edytorski]

⁸¹Ariadna (mit. gr.) — królewna kretańska, jej nić pomogła wydostać się Tezeuszowi z labiryntu Minotaura. [przypis edytorski]

⁸²Jazon (mit. gr.) — heros z Tesalii, przywódca wyprawy po złote runo. [przypis edytorski]

⁸³żony dwie — Medea i Kreuza, córka króla Koryntu. [przypis edytorski]

⁸⁴Dydona — postać z *Eneidy* Wergiliusza, założycielka i królowa Kartaginy. Główny bohater poematu, Eneasza, zakochał się w niej, po czym ją porzucił, by spełnić swoje przeznaczenie, jakim było założenie Rzymu. Dydona z rozpaczy popełniła samobójstwo na stosie. [przypis edytorski]

⁸⁵Eneasza — główny bohater *Eneidy* Wergiliusza; syn króla Anchizesa i bogini Wenus, uciekł z Troi i po długiej wędrówce doprowadził swoją drużynę do Lacjum; jego potomkowie założyli Rzym. [przypis edytorski]

Nie pragnąc kobiet obrazić,
nie będziesz się, sądzę, wzdragać —
wiesz dobrze, że mają prawo
od ciebie tego wymagać».

Skończyła. Do mojej dłoni
dała gałązkę mirtową.
Zacząłem śpiewać w natchnieniu.
Wieszczym było każde słowo.

III

Piękne! Pomnąc o starości,
wyzyskujcie każdą chwilę.
Czeka was, gdy zapagniecie,
szczęścia i upojęń tyle!...

Płyną lata jako fale...
Woda nie wraca do źródła.
Kobiety, co dziś są piękne,
jutro będą — stare pudła.

Dziś odtrącają kochanków
nieprzejednanie a hardo.
Kiedyś — same opuszczone,
obdarzone będą wzgardą.

Wspomną wówczas, jak się nocą
do ich domów dobijano.
Jak na progu znajdowały
kwiaty wonnych róż co rano.

Dziewice! Dopóki pora,
żyjcie szczęściem i rozkoszą.
Kochankom się nie odmawia
tego, o co grzecznie proszą.

Czyż pochodnia traci światłość,
gdy się nią inną zapali?
Czyż kto lęka się wyczerpać
wodę z oceanów fali?

Czyż może danie miłości
wyczerpać czułą kochankę?
Czyż wyczerpuje Ocean,
gdy wziąć z niego wody szklankę?

Nie doradzam wam rozpusty,
lecz podkreślam z całą siłą,
iż szafowanie miłością
nikogo nie zubożyło.

IV

Piękność nie wszystkim jest dana
z łaski Niebios, z bogów ręki.
Wiele kobiet musi sztucznie
potęgować swoje wdzięki.

Najpiękniejsza z kobiet gaśnie,
jeśli zabiegów nie czyni
dokoła swej toalety,
choćby miała czar bogini.

Jeżeli niejedno uszło
starożytnej pięknej pani,
to dlatego, że mężczyźni
byli równie zaniedbani.

Śmieszna byłaby niewiasta,
ubrana w bogate stroje,
z mężem, co siedem skór byczych
miał za ozdobę i zbroję.

Niechaj inni przeszłość chwala,
w moim sercu radość gości,
żem przyszedł na ten świat miły
w wykwintnej terazniejszości.

A kocham ją nie za złoto,
nie za tyryjskie purpury,
nie za okręty żaglowne,
ani kosztowne marmury —

Kocham terazniejszość za to,
że nam dzisiaj jest nieznana
naszych przodków źle ubranych
prostactwo nieokrzesa.

Nie wnioskujcie ze słów moich,
że każda się stroić musi
w perły, które łowią w głębi
szmaragdowych wód Indusi.

Zbyt jest ciężki dla kobiety
strój obficie złotem tkany.
Źle wygląda postać w szacie
bogactwem przeładowanej.

V

Wykwint, smak i elegancja
najpiękniej niewiastę zdobi.
Niech zawsze staranna ręka
uczesanie wasze robi.

Tysiąc jest różnych sposobów
kobiecego uczesania.
Wybierzcie — co wam do twarzy.
Zwierciadło — prawdę odślania.

Twarz podłużna jest wskazówką
każdej eleganckiej damie,
by rozdzielać włos na dwoje
naśladując Laodamię⁸⁶.

⁸⁶Laodamia (mit. gr.) — żona Protesilaosa; gdy ten poległ pod Troją, popełniła samobójstwo, nie chcąc żyć bez niego. [przypis edytorski]

Inna z dam pozwoli włosom
spadać na oba ramiona.
Tak grającego na harfie
podziwiamy Apollona.

Jeszcze inna wznosi włosy
na podobieństwo Diany⁸⁷,
gdy ta gna za dzikim zwierzem
przez zarośla i polany.

Ta zachwyca nas lokami.
Tamta — uczesaniem płaskim.
Inna — falami kędziorów.
Inna zaś — muszelek blaskiem.

Łatwiej stokroć zliczyć będzie
stuletnich dębów żołądzie,
pszczół hyblejskich roje mnogie
gór alpejskich bestie srogie —

Niżli ilość nieskończoną
uczeszań... Wszak są mi znane
twarze, którym jest najpiękniej,
gdy całkiem nie uczesane.

Ariadnę od innych kobiet
rozkochany Bachus⁸⁸ woli.
Herkules świata nie widzi
oprócz potarganej Joli.

VI

Kobiety!!! O, jakże liczne
daje wam natura środki,
abyście — na czas niepomne —
urok zachowały słodki.

Mąż łysiejąc jest bezradny,
traci włosy zrozpaczony,
tak jak drzewa tracą liście,
gdy dmą mroźne Akwilony⁸⁹.

Skoro pierwsze siwe włosy
zauważy piękna pani,
bierze, by je ufarbować,
sok z leczniczych traw Germanii.

Gdy jej własnych zbraknie włosów —
idzie sobie kupić nowe
i nie wstydzi się publicznie
włożyć je na swoją głowę.

VII

Cóż powiedzieć mam o sukniach?
Piękności rozkoszne moje,

⁸⁷*Diana* (mit. rzym.) — dziewicza bogini łowów, odpowiednik gr. Artemidy. [przypis edytorski]

⁸⁸*Bachus* (mit. rzym.) — bóg wina, odpowiednik gr. Dionizosa. [przypis edytorski]

⁸⁹*Akwilon* (mit. rzym.) — wiatr północny i jego uosobienie. [przypis edytorski]

po cóż z tyryjskiej purpury
używać najdroższe stroje?

Po co na sobie obnosić
dochody swe całoroczne?
Tyle jest tańszych kolorów.
Od nich opowieść rozpocznę.

Są błękity lazurowe,
barwy niebiosów pogodnych.
Jest zieleń koloru fali
jako strój rusalek wodnych.

Są tkaniny, które mają
złotego runa kolory.
Są inne takie promienne
jak zroszony płaszcz Aurory⁹⁰.

Piękny kolor mirtu z Pafos⁹¹
i ametystów purpura.
Cudną barwą popielatą
lśnią żurawi trackich pióra.

Gdy przeminie gnuśna zima
i podmuchy ciepłe wiosny
zazielenią winnic pędy,
ze snu budząc świat radosny,

Strój

Mniej barw w sobie będą miały
wszystkie różnobarwne kwiaty,
niżeli mają kolorów
naszych niewiast cudne szaty.

Wybierać trzeba ze smakiem.
Nie wszystkim bowiem przypada
jedna barwa... Niech blondynka
czarne stroje na się wkłada.

Brunetce — w białym do twarzy.
Bryzeis⁹² się ubierała
czarno... Wdzięki Andromedy
podnosiła szata biała.

VIII

Niewiasta — jak kamienica,
i od tyłu, i od frontu
jeżeli już jest zniszczona,
dopomina się remontu...

Jak dokonać tego trzeba?
Niechaj ciekawe dziewice

⁹⁰*Aurora* (mit. rzym.) — bogini poranku. [przypis edytorski]

⁹¹*Pafos* — miasto na południowo-zachodnim wybrzeżu Cypru, wg mitu gr. miejsce narodzin Afrodyty, bogini miłości. [przypis edytorski]

⁹²*Bryzeis* a. *Bryzeida* — postać z *Iliady* Homera, ulubiona branka Achillesa, zabrana mu przez Agamemnona, kiedy ten musiał zwrócić wolność swojej niewolnicy. Zagniewany Achilles zaprzestał wtedy udziału w wojnie. [przypis edytorski]

zajrzą do mojej książeczki
mówiącej o kosmetyce.

Dzielko to jest bardzo ważne,
choć niewielkie... Każda dama
poznawszy je — wypięknieje,
jak tylko zapragnie sama...

IX

Zapamiętajcie mą radę,
dbałe o wygląd kobiety:
«Nigdy w obecności mężczyzn
nie róbcie swej toalety».

Niechaj będą niewidzialne
dla nich kosmetyków pudła.
Inaczej — w ich sercach miłość
bardzo prędko by wychłódła.

Sprawcie, abyśmy sądzili,
że jeszcze słodko drzemiecie
wówczas, gdy już pracujecie
przy porannej toalecie.

Czemuż mamy wiedzieć, z czego
pochodzi płci waszej białość?
Zamykajcie drzwi przy pracy.
Pokażcie skończoną całość.

Wiele jest rzeczy, o których
mężczyznom mówić nie można.
O tym dobrze wiedzieć musi
każda niewiasta ostrożna.

Nie bronię wam jednak wcale,
abyście przy nas czesały
bujny włos... Widok ten budzi
w sercach miłosne zapęły...

Lecz ta, co ma włosy marne,
niechajże się czesać każe
w świątyni Dobrej Bogini⁹³,
u drzwi postawiwszy strażę...

Raz me dziewczę zaskoczyłem,
nagle a niespodziewanie —
luba włożyła z pośpiechu
na odwrót swe uczesanie...

Niech takiego wstydu dozna
jedynie nasz wróg zażarty...
Niech taka sromota spotka
jeno barbarzyńskie Party.

⁹³*Dobra Bogini* — łac. Bona Dea, czczona w świątyni na Awentynie; w jej kulcie mogły uczestniczyć wyłącznie kobiety. [przypis edytorski]

Szpetne jest zwierzę bez członków.
Szpetne jest pole bez kłosów.
Szpetne drzewo bez gałęzi.
Szpetna jest głowa bez włosów.

Heleno, Ledo⁹⁴, Semele⁹⁵!...
Nie dla was są te nauki.
Wy macie przywilej boski
piękności, co nie zna sztuki.

Ale wśród rzeszy kobiecej
dziewic jest takich niewiele,
co mają urodę równą
Helenie, Ledzie, Semele...

Każda ma jakąś usterkę.
Tak już na tym świecie bywa...
Każda niech swoją usterkę
jak najstaranniej ukrywa.

A zatem — radzę ci — siadaj,
jeżeliś jest bardzo mała,
aby cię widząc stojącą
nie myślał nikt, żeś siedziała.

Jeżeli jesteś karlicą,
połóż się zgrabnie na łożu.
Przykryjesz nogi... Nikt wówczas
zmierzyć cię wzrokiem nie może.

Jesteś zbyt szczupłą? Włóż na się
jak można najszersze stroje.
Jesteś zbyt blada? Urózuj
wybladłe policzki twoje.

Gdy nóżkę masz niezbyt zgrabną,
noś białe buciki... Gdyby
pleć twoja była zbyt ciemną
pomogą ci z Pharos ryby.

Mała poduszczyca zręcznie
nierówność ramion ukryje.
Jeśli szyję masz szeroką,
otocz szarfą swoją szyję.

Nie rób gestów, gdy ci nieba
zręcznych rączek odmówiły.
Nie mów na czczo, nieszczęśliwa,
jeśli oddech masz niemiły!

Jeśli masz nieładne ząbki,
byłoby śmiertelnym grzechem
rozjaśnić uroczą buzię
zbyt niedyskretnym uśmiechem.

⁹⁴*Leda* (mit. gr.) — królowa Sparty, uwiedziona przez Zeusa, który przybrał postać labędzian. Królowa urodziła potem Polideukesa, Helenę i Klitajmestrę (według jednej z wersji mitu wylęgli się oni z jaj). [przypis edytorski]

⁹⁵*Semele* (mit. gr.) — królowa tebańska, matka Dionizosa (jego ojcem był Zeus). [przypis edytorski]

XI

Nawet i nauka śmiechu
w kompetencji jest dziewczęcej.
Przydać może do twych wdzięków
o jeden wdzięk jeszcze więcej.

Nie otwieraj zbyt szeroko
ustek swoich, moja mała.
Chciałbym, abyś na policzkach
dwa dołeczki cudne miała.

Śmiech twój nie może być częsty
ani też nazbyt przesadny.
Musi być kobieco-miękki,
elegancki, miły, ładny.

Niech nigdy grymas przy śmiechu
nie szpeci twojego lica.
Źle, gdy śmiejesz się podobnie,
jak ryczy dzika oślica.

XII

Sztuka płaczu też jest trudna.
Musisz wiedzieć, białogłowo,
kiedy płakać i jak płakać.
Przestuduj to szczegółowo.

XIII

Uczcie się pięknego chodu,
jaki przystoi kobiecie.
Wdzięcznie chodząc, serca mężczyzn
od razu zawojujecie.

Jedna z wielkim majestatem
stąpa kunsztownie po ziemi.
Inna — jak umbryjska chłopka
sadzi kroki olbrzymiemi.

Śmieszna jest nienaturalność.
Posłuchajcie mojej rady:
Chodząc — trzeba stąpać miękko,
ale unikać przesady.

XIV

Radziłbym ci lewe ramię
odkryć, jeśli płeć twa śnieżna.
Pocałować owo miejsce
bierze nas chęćka bezbrzeżna...

XV

Śpiew jest rzeczą czarującą.
Niejednej natchnione ody
mogą z łatwością zastąpić
brak przyrodzonej urody.

Raz nućcie pieśni z teatru
(słuchamy tam śpiewek tyłu...)
to znowu lekkie piosenki
na nutę znad brzegów Nilu...

Niech was uczą pieśni swoich:
piewca z Kos⁹⁶, Kallimach⁹⁷ boski
i przyjaciel win wystających,
wdzięczny staruszek teoski⁹⁸.

Na pamięć musicie umieć
miłosne strofy Safony⁹⁹.
Cóż bowiem namiętniejszego
od piosenki jej natchnionej?

Niech wam będzie znany — Gallus,
Tybul¹⁰⁰ i Propercjusz¹⁰¹ tkliwy...
Warron¹⁰², co o złotym runie
opowiada istne dziwy.

Lecz czytajcie zwłaszcza pilnie
o podróżach Eneasza.
Jemu winna swe powstanie
ukochana Roma nasza.

Wergili¹⁰³ wśród wieszczów rzymskich
pierwszy — bez wątpienia — idzie.
Nie znam arcydzieła, co by
dorównało *Eneidzie*.

Czyż mi będzie tutaj wolno
do poetów sławnych w Rzymie,
do ich imion nieśmiertelnych
dołączyć i moje imię?

Czyż mi wolno mieć nadzieję,
że okrutna woda Lety¹⁰⁴
nie pochłonie wszystkich pieśni
zapomnianego poety?

Może ktoś z mych uczniów powie:
«Czytajcie *Sztukę kochania*,

⁹⁶*piewca z Kos* (IV/III w. p.n.e.) — Filetas z Kos, prekursor szkoły aleksandryjskiej w poezji greckiej. [przypis edytorski]

⁹⁷*Kallimach z Cyreny* (ok. 310 p.n.e. – ok. 240 p.n.e.) — poeta epoki aleksandryjskiej, autor drobnych form literackich oraz pierwszej historii literatury. [przypis edytorski]

⁹⁸*staruszek teoski* — Anakreont z Teos (ok. 570 p.n.e. – ok. 485 p.n.e.), gr. poeta liryczny, często piszący o winie, śpiewie i miłości. [przypis edytorski]

⁹⁹*Safona* — gr. poetka liryczna z przełomu VII i VI wieku p.n.e., autorka głównie poezji miłosnej, często sugerującej jej miłość do kobiet. [przypis edytorski]

¹⁰⁰*Tybul* — Albius Tibullus (ok. 54 p.n.e. – 19 p.n.e.) poeta rzymski, autor elegii miłosnych. [przypis edytorski]

¹⁰¹*Propercjusz* — Sextus Propertius (ur. 50 p.n.e.) poeta rzymski, autor trenów i elegii miłosnych. [przypis edytorski]

¹⁰²*Warron* (82 p.n.e. – 35 p.n.e.) — rzymski poeta urodzony w Galii, autor poematu o wyprawie Argonautów. [przypis edytorski]

¹⁰³*Wergili* — Publius Vergilius Maro (70 p.n.e. – 19 p.n.e.) rzymski poeta z czasów Oktawiana Augusta, autor *Eneidy* (poematu epickiego o wędrowkach Eneasza i założeniu Rzymu), *Georgik* i *Bukolik* (sielanek). [przypis edytorski]

¹⁰⁴*Leta* (mit. gr.) — jedna z pięciu rzek w Hadesie, krainie umarłych. [przypis edytorski]

w której mistrz nasz płciom obojgu
miłości tajnie odsłania».

Błogosławiony — kto do tej
książeczki często zagląda...
A może kiedyś po polsku
wyjdę w przekładzie Ejsmonda?

Czytajcie miękko a słodko
Miłości czule fragmenty.
Deklamujcie *Heroidy*¹⁰⁵
(rodzaj przeze mnie poczęty).

O Febie¹⁰⁶, Bachusie¹⁰⁷, Muzy!...
do was wznoszę swe wołanie,
do was, piewców protektorzy,
sprawcie, niechaj tak się stanie...

XVI

Piękna winna umieć tańczyć,
grać w szachy i rzucać kości.
Niech zna tysiąc gier... Zabawa
bywa początkiem miłości.

XVII

W Pompejańskiego portyku¹⁰⁸
idźcie się przechadzać cienie,
kiedy słońce w znaku Panny
gore jak żywe płomienie.

Odwiedźcie zdobnego laurem
Febusa pyszną świątynię,
który pod Actium¹⁰⁹ pogrążył
egipską flotę w głębinie.

Ołtarze krowy memfiskiej,
pomniki naszego Pana¹¹⁰,
trzy teatry i arenę,
co stygnącą krwią zbryzgana.

O czego istnieniu nie wiesz,
tego nie możesz pożądać.
Cóż po pięknej twarzy, jeśli
nikt jej nie będzie oglądać?

Gdyby Apelles¹¹¹ Wenery
nie wymalował wspaniale,

¹⁰⁵*Heroidy* — fikcyjne wierszowane listy miłosne, pisane przez Owidiusza; wypowiadały się w nich bohaterki mitologiczne. [przypis edytorski]

¹⁰⁶*Febus* a. *Feb* (mit. gr.) — przydomek Apolla, boga słońca. [przypis edytorski]

¹⁰⁷*Bachus* (mit. rzym.) — bóg wina, odpowiednik gr. Dionizosa. [przypis edytorski]

¹⁰⁸*portyk Pompejusza* — ogród publiczny, część kompleksu teatralnego, jaki Pompejusz Wielki zbudował w południowej części Pola Marsowego. [przypis edytorski]

¹⁰⁹*Actium* — Akcjum, miejsce bitwy morskiej z 2 września 31 p.n.e, w której flota Oktawiana Augusta pokonała siły Antoniusza i Kleopatry. [przypis edytorski]

¹¹⁰*Pan* (mit. gr.) — bóg pasterzy, przedstawiany z kozłimi nogami i rogami; jego rzymski odpowiednik to Faun. [przypis edytorski]

¹¹¹*Apelles* (ok. 370 p.n.e. – ok. 300 p.n.e.) — wybitny starożytny malarz grecki. [przypis edytorski]

do dziś dnia piękną boginię
ukrywałyby wód fale.

Zestarzały się w wieży
biedna Danae¹¹² zamknięta...
Radzę wam, nie siedźcie w domu.
Idźcie w tłum, lube dziewczęta...

XVIII

Wilk czyha na wiele owiec,
nim pochwyci wreszcie jedną.
Ptak Jowisza¹¹³ goni w chmurach
niejedną ptaszynę biedną.

Tak samo piękna kobieta
winna pośród tłumu chodzić,
przez wszystkich być oglądana,
aby wybranych — uwodzić...

Niech się stara, by zachwyty
budziła w krąg jej uroda.
Niech na wszystko bacznie patrzy,
co piękności wdzięku doda.

Haczyk niechaj będzie gotów.
Przypadek wszystko rozstrzyga.
Przynętę miej apetyczną:
ryba ci się nie wymiga.

XIX

Gdy wam luby liścik przyśle,
by zbadać wasze kochanie,
gdy ten liścik przez subretkę¹¹⁴
przyniesiony wam zostanie —

Każde słowo, każde słówko
trzeba wybadać troskliwie —
zali¹¹⁵ udaje uczucie?
Zali was miłuje tkliwie?

Nie śpieszcie się z odpowiedzią.
Będzie to środek najprostszy,
dzięki któremu czekanie
miłość kochanka zaostrzy.

Nie okazuj się zbyt łatwą
dla młodego konkurenta.
Ale też nie bądź dla niego
zbyt surowa i zacięta.

Twój kochanek wciąż żyć winien
między lękiem a nadzieją.

¹¹²*Danae* (mit. gr.) — matka Perseusza; jego ojcem był Zeus, który zapłodnił Danae pod postacią złotego deszczu. [przypis edytorski]

¹¹³*ptak Jowisza* — orzeł. [przypis edytorski]

¹¹⁴*subretka* (daw.) — pokojówka. [przypis edytorski]

¹¹⁵*zali* (daw.) — czy. [przypis edytorski]

Po odmowie niech nadzieje
rosną, lęki zaś maleją...

Niechaj wasze odpowiedzi
będą pisane starannie.
Prosty, piękny styl dodaje
wdzięku urodziwej pannie.

Nieraz listem w sercu mężczyzn
żar miłości rozpalamy —
nieraz język barbarzyński
przyćmił urok pięknej damy.

XX

Najpiękniejszą twarz zniekształca
gniewu zajadłość przeklęta.
Słodycz cechuje człowieka,
a zaś gniew — dzikie zwierzęta.

W gniewie czarna krew nabiega
do twojej twarzy zeszpeconej.
W oczach ci się zapalają
wszystkie płomienie Gorgony¹¹⁶.

Niech z was która we zwierciadło
spojrzeć się podówczas waży —
jestem pewien, że nie pozna
rysów swojej własnej twarzy.

XXI

Pycha również jest szkodliwa.
Niech twe oczy opromienia
słodycz... Duma budzi wzgardę.
Powiadam to z doświadczenia.

Pycha

Spójrz łaskawie — gdy do ciebie
luby robi czule oczy.
Niechaj mu będzie nagrodą
za uśmiech — uśmiech uroczy.

Na znak odpowiadaj znakiem...
Cóż jest gorszego na świecie
od smutku? Pogodna radość
nęci mnie w każdej kobiecie.

W miłości nie mogę sobie
wyobrazić większej biedy
jak być kochankiem Tekmessy¹¹⁷
lub ponurej Andromedy¹¹⁸...

¹¹⁶*Gorgona* (mit. gr.) — potwór, którego spojrzenie zmieniało przeciwników w kamień. [przypis edytorski]

¹¹⁷*Tekmessa* — córka frygijskiego króla Teleutasa, wzięta w niewolę przez Ajasa Wielkiego, bohatera *Iliady* Homera. [przypis edytorski]

¹¹⁸*Andromeda* (mit. gr.) — córka króla Etiopii, Cefeusza (syna Zeusa) i Kasjopei, oddana na pożarcie smokowi morskemu, wielorybowi (pustoszącemu kraj za bluźnierstwo Kasjopei, która twierdziła, że jest piękniejsza od Nereid). Ocalił Andromedę Perseusz, który poślubił ją zabiwszy potwora. [przypis edytorski]

Gdyby nie to, moje złote,
żeście takie płodne były,
zwątpiłbym, że was z mężami
łączył ów moment — tak miły...

Jakże sobie wyobrazić,
że do lubego Ajaksa¹¹⁹
mówiła czule wyrazy
jego żona, smutna płaksa.

XXII

Porównać pragnę uczucie,
co rozpala w sercu żar mi,
a duszę radością karmi,
do manewrów wielkiej armii...

Jeden prowadzi piechotę,
a drugi — jazdy szwadrony.
Trzeci wreszcie przeznaczony
jest do sztandarów obrony.

Tak mądry wódz dzieli pracę
pomiędzy swoich podwładnych.
Takie rozkazy niech wyda
każda z naszych kobiet ładnych.

Niechaj jej kochanek spełni
to, co jest w jego zakresie.
Niech bogaty amant hojnie
dary sute wam przyniesie.

Niech adwokat broni sprawy,
jeśli jaką sprawę macie.
Niech poeta was uwielbia
w piosence lub poemacie.

Kochamy mocniej niż inni.
Poza tym wieczną jest chwała
owej szczęśliwej piękności,
która nam się spodobała.

Sam luby fach poetycki
osładza nam obyczaje.
Młode piękności! Niech każda
poetom swe łaski daje.

Z błękitów słodkie natchnienie
spływa na nas... Jest w nas Bóstwo...
Można by na to twierdzenie
dowodów przytoczyć mnóstwo.

Jak dobrze pójdzie, to z niebem
prowadzimy konwersację.
Jeśli który z nas co powie,
to już na pewno ma rację.

Poeta, Miłość

¹¹⁹Ajaks a. Ajas — wojownik grecki, jeden z bohaterów *Iliady* Homera. [przypis edytorski]

XXIII

Łaska przyznana niezwłocznie
krótko żar miłości żywi...
Niechaj się czasem pomartwią
kochankowie zbyt szczęśliwi.

Niechaj luby twój tragicznie
przeklina zamkniętą bramę.
Niech prośbami i groźbami
przekonywa gniewną damę...

Zamykaj drzwi na trzy spusty,
spostponuj¹²⁰ mnie srodze... Tudzież
niech mi twój odźwierny powie
okrutnym głosem: «A pódziesz!»

XXIV

Do rąk daję wam broń pewną:
niezawodne rady moje.
Może nieopatrznie wroga
sam przeciwko sobie zbroję?

Niechaj wasz kochanek najpierw
cieszy się brakiem rywala.
Niech stopniowo w jego sercu
żar miłości się zapala.

Nigdy wyścigowy rumak
nie jest w biegu szybki taki,
jak wówczas, kiedy zapragnie
wyprzedzić inne rumaki.

Miłość, Zazdrość

Miłość nasza potężnieje,
skoro nas kochanka zrani.
Ja sam tym goręcej kocham,
im sroższą jest moja pani.

Ale niechaj wasz kochanek
zanadto się nie rozżali.
Niech zazdrosne widmo męża
uczucie jego rozpali.

XXV

Radość bez niebezpieczeństwa
traci swe największe wdzięki.
Choć wolną jesteś jak Tais¹²¹,
twórz nieistniejące lęki.

Luby mógłby wchodzić drzwiami?
Każ, niechaj przez okno włazi.
Niechaj na ciebie spojrzawszy
strachem twoim się przerazi.

Miłość, Strach

¹²⁰ *spostponować* (daw.) — potraktować w sposób nacechowany pogardą. [przypis edytorski]

¹²¹ *Tais* a. *Thais* — kurtyzana z czasów Aleksandra Wielkiego. [przypis edytorski]

Z krzykiem: «Jesteście zgubieni!»
niech wpadnie sprytna służąca.
Wówczas bladego młodzieńca
ukryj w szafie, cała drżąca...

Ale po tych niepokojach
otwórz mu słodkie ramiona...
Niech odurzy go, upoi
rozkosz niczym nie zmacona...

XXVI

Muszę parę słów nadmienić
o sztuce oszukiwania.
Kobietom zamężnym prawo
niewierności wszelkiej wzbrania.

Lecz wszystkie wolne niewiasty
z woli cypryjskiego bóstwa¹²² —
niechaj przyjdą do mnie, aby
słuchać wykładów oszustwa.

Choćbyście miały strażników
więcej od oczu Argusa¹²³ —
oszukacie wszystkich, jeśli
przyjdzie wam na to pokusa.

Jakiż wam baczny odźwierny
przeszkodzi, byście w kąpeli
napisały list miłosny
do któregoś z wielbicieli?

List

Gdy służąca-powiernica
list ten pod szarfą szeroką
lub pod sandalkiem przeniesie —
czyjeż go wykryje oko?

Jeśli ją strażnik przyłapie —
obmyślajcie podstęp nowy.
Niech ramiona powiernicy
służą za papier listowy.

Niechaj ciało waszej młodszej
będzie żywym, wielkim listem,
na którym wyznacie miłość
słowem jak płomień ognistym.

Pisać na «niższych stronicach»
odradzam wam, śliczne panie.
Gdy subretka piękna — długim
byłoby jej odczytanie...

Świeżo wydojonym mlekiem
listy takie pisać radzę.
Ażeby odczytać pismo,
wystarczy jest użyć sadzę.

¹²²cypryjskie bóstwo — Wenus, wg mitu zrodzona z piany morskiej na wybrzeżu Cypru. [przypis edytorski]

¹²³Argus (mit. gr.) — stuoki, zawsze czuwający olbrzym. [przypis edytorski]

Akrysi¹²⁴ strzegł swojej córy.
A jednak, dziwnym przypadkiem,
zamknięta w wieży Danae
zrobiła go przecież... dziadkiem.

XXVII

Cóż strażnik pięknej kobiety
w olbrzymim Rzymie uczyni,
gdy ta może do świątyni
schronić się Dobrej Bogini?

Lub do któregoś z teatrów
albo też wreszcie do łaźni...
Strażnik u wrót czeka — wodze
popuściwszy wyobraźni...

Piękna znajdzie przyjaciółkę,
co udając ciężko chorą,
pożyczy jej swego łóża
dzienną... albo — nocną porą...

Spij stróża hiszpańskim winem
albo tajemną miksturą,
która ma tę dziwną własność,
że zaćmiewa oczy chmurą.

Zręczna powiernica w sobie
rozkochać może Cerbera¹²⁵.
Pani ma swobodę... Cerber
do subretki się dobiera.

XXVIII

Podarunki robią cuda:
zbędne są inne wskazówki.
Dar nęci ludzi i bogów,
Sam Jowisz bierze łapówki.

Całkiem wystarczy strażnika
raz jeden przekupić na to,
ażeby odtąd już zawsze
oglądał się za zapłatą.

Źle mieć zbyt ładne subretki
(Amor szybko serce rani),
niejedna z nich w sercu moim
zajęła miejsce swej pani.

XXIX

Nieszczęśliwy! W jakim celu
sam nadstawiam oszalały
swoją własną pierś bezbronną
pod srogięgo wroga strzały?

¹²⁴Akrysi^{os} (mit. gr.) — mąż Eurydyki, ojciec Danae. [przypis edytorski]

¹²⁵Cerber (mit. gr.) — trzygłowy pies, pilnujący wejścia do krainy zmarłych; tu przen.: groźny strażnik. [przypis edytorski]

Czemuż zdradzać się samemu?
Wszak żaden ptak ptasznikowi
nie wyklada tych sposobów,
jakimi się ptactwo łowi.

Ani też nie przyjdzie na myśl
jako tako mądrej sarnie,
ażeby sztuki gonięcia
zaprażyła uczyć psiarnię.

Wszystko jedno... Radzić będę,
gdy korzyść dają me rady —
choćbym miał przeciwko sobie
uzbroić nowe Lemniady¹²⁶...

Łatwowierność płci nadobnej
nie zawsze na zdrowie idzie.
Nie powinnyście, niewiasty,
zapominać o Prokrydzie¹²⁷.

XXX

Na ucztę radzę wam zawsze
przychodzić porą spóźnioną
i nie jaśnieć pełnią wdzięków,
nim pochodnie nie zapłoną.

Czekanie (miłe Wenerze)
podniesie twój czar, dziewczyno.
Wydasz się stokroć piękniejsza
oczom zamglonym przez wino.

Choćbyś zbyt ładną nie była —
wdzięk pozyskasz niepojęty.
Noc rzuci dyskretny woal
na wszelkie twe... mankamenty.

Nie jedz łapczywie... Być musisz
estetyczną przy jedzeniu...
Niedobrze, gdy na twej brodzie
znajduje się całe «menu».

Nie jedzcie przed ucztą w domu.
Przy uczcie zaś jeść należy
z umiarkowaniem i taktem.
Nie wylizujcie talerzy!!!

Jeżeliby Parys ujrzał,
jak się Helena obżera,
nigdy by jej nie porywał.
Nie byłoby — dzieł Homera.

Jeżeli chcecie coś zrobić
bez umiarkowania, to już

Jedzenie, Grzeczność

¹²⁶*Lemniady* (mit. gr.) — wojownicze kobiety z wyspy Limnos, które w zemście za zdradę wymordowały wszystkich mężczyzn. [przypis edytorski]

¹²⁷*Prokris* — wg poematu Owidiusza żona Kefalosa, który podstępem nakłonił ją do zdrady. [przypis edytorski]

lepiej pić, ile się zmieści.
Wenus z Bakchem łączy sojusz.

Lecz i tutaj są granice
nie do przekroczenia... Radzę,
aby rozum oraz nogi
były w pewnej równowadze.

XXXI

Wstyd mi pisać dalej. Chciałbym
przerwać pieśni me natchnione.
Lecz dodaje mi odwagi
tymi słowy cudna Dione¹²⁸:

«Na moją odpowiedzialność,
o wszystkim mów bez obawy...
Widzę, żeś miał niecnny zamiar
pomiąć niektóre sprawy.

Niechaj każda z pięknych kobiet
pozna siebie sama, aby
wiedzieć, w jakiej ma postawie
prezentować swe powaby.

Leż na wznak, jeżeli nieba
dały ci uroczą buzię.
Jeśli masz plecy przecudne,
kładź się na brzuszku, łobuzie.

Wysoka winna opierać
na łóżku kolana swoje
i z lekko schyloną głową
toczyć swe miłosne boje.

Jeśli boski blask miłości
mają twoje śnieżne uda,
jeżeli czarują oczy
twoj łabędziej szyjki cuda —

Niech kochanek zachwycony
zobaczy cię, boska, całą,
niechajże go do szaleństwa
doprowadzi twoje ciało.

Nie wstydz się rozpuścić włosy
jako bachantka z Tesalii.
Niech spadają na ramiona,
podobne do dzikiej fali.

Jeżeli prace Lucyny¹²⁹
ślady jakieś zostawiły,
walcz jak srogi Part, co w boju
nadstawia wrogowi tyły.

¹²⁸*Dione* (mit. gr.) — matka Afrodyty. [przypis edytorski]

¹²⁹*prace Lucyny* — poród (od imienia rzymskiej bogini narodzin). [przypis edytorski]

Wenus zna tysiąc sposobów.
Wszystkie miejcie na widoku.
Najprościej — pół nachylona
zostawać na prawym boku.»

XXXII

Przenigdy trójnóg Febusa¹³⁰
ani wyrocznia Ammona¹³¹
nie objawiła prawd mędrszych
niżli moja pieśń natchniona.

Jeżeli moje wywody
budzą wasze zaufanie,
nie zawiodą was w praktyce,
wierzajcie mi, drogie panie...

Niechaj rozkosz wam przenika
do samego szpiku kości.
Niech was i waszych kochanków
równie pali żar miłości.

Używajcie tkliwych zwrotów...
(słuchajcie mojej recepty).
Niech namiętność potęgują
czule słowa, słodkie szepty...

A tym, którym odmówiła
natura lubej sensacji,
tym pozwalam się uciekać
do najśłodszej malwersacji.

Wasze ruchy i spojrzenia
niech nas utwierdzają w błędzie.
Głos wasz i oddech namiętny
niechaj przerywanym będzie.

XXXIII

W swej sypialni miejcie półmrok...
Musicie przed swym amantem
ukryć moc rzeczy... Inaczej
puściłby was zaraz kantem.

XXXIV

Skończyłem moją opowieść.
Niech wam pożyteczna będzie.
Pora już z mego rydwanu
wyprzegać białe łabędzie.

Niech na miłosnych trofeach
wypisze każda kobieta:
«Nauczył mnie miłowania
Owidiusz, rzymski poeta».

¹³⁰trójnóg Febusa — trójnóg, na którym wróżąc siadała Pytia z wyroczni Apolla w Delfach. [przypis edytorski]

¹³¹Ammon — egipski bóg wiatru, urodzaju i płodności. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sztuka-kochania>

Tekst opracowany na podstawie: Owidiusz, *Sztuka kochania*, tłum. Julian Ejsmond, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, [b.m., b.r.].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Marty Niedziałkowskiej. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

ISBN 978-83-288-0676-4

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).